

ŁĄCZNIK FILATELISTYCZNY

OMAWIA ZAGADNIENIA FILATELISTYKI POLSKIEJ

Wychodzi każdego pierwszego i piętnastego z przerwą w miesiącach letnich.

Prenumerata: z premią co miesiąc 4 zł. rocz., 2 zł. półrocz., 1 zł. kwart. na konto PKO 144978.

Ogłoszenia: sirona 20 zł., pół strony 10 zł., ćwierć strony 5 zł., drobne 5 gr. za wyraz.

Adres: „ŁĄCZNIK FILATELISTYCZNY” Żyrardów.



26X138-9

Górale ziemi Czadeckiej
1938 r.
wrócili do Ojczyzny!

Urząd pocztowy SKALITE na odzyskanej Ziemi Czadeckiej w dniu 26 listopada 1938 roku w ciągu pierwszych dni urzędowania, kasował wszystkie przesyłki pocztowe przepisowym datownikiem i czerwoną trójkątną pieczęcią, której odciski podajemy wyżej.

KOLONIE DLA POLSKI.

Filatelistyczny album Europy ulega zmianom. Co raz to jedna z jego kart zamyka się na zawsze, inna otwiera się na nowo, a jeszcze inna zmienia całkowicie wygląd. Ewolucja irwa. Jesteśmy świadkami wielkich przemian i sami bierzemy w nich udział.

Moment obecny jest momentem roszczeń kolonialnych. Narody pozbawione źródeł surowców i terenów dla swojej emigracji, żądają od narodów posiadających je w nadmiarze, sprawiedliwego ich podziału. Podział ten musi nastąpić niebawem, wymaga on jednak wysiłków całego potrzebującego narodu. Najwięcej potrzebuje kolonij Polska, musi ona jednak dla pojęcia swoich roszczeń posiadać silną flotę, bo tylko dostatecznie silna flota zapewni Jej dość silny głos w tej sprawie.

Sprawa kolonij dla Polski, to nie tylko tysiączne korzyści dla całego Polskiego Narodu, ale dla nas, filatelistów, szereg cennych znaczków, znaczków Polskich Kolonij, dla tego więc musimy pomóc naszemu Państwu budować flotę. Na cel ten możemy oddać wszystkie zbędne znaczki, lub inne eksponaty filatelistyczne, które po spieniężeniu, wydatnie zwiększą fundusze budowy floty.

Z dniem dzisiejszym otwieramy Filatelistyczny Fundusz Budowy Polskiej Floty, składając na ten cel 25 tysięcy różnych znaczków starszych i nowych wydań i wzywamy wszystkich naszych prenumeratorów, którym dobro i wielkość Polski leżą na sercu, do składania na cel ten wszelkich zbędnych obiektów filatelistycznych, które Redakcja będzie przekazywała Głównemu Zarzą-

dowi L. M. i K.. Szczegółowe sprawozdania z tej akcji drukować będziemy w „Łączniku” pod nagłówkiem F. F. B. P. F.

Apelujemy do wszystkich czasopism filatelistycznych o podjęcie i prowadzenie tej akcji, która rokuje wiele pożytku dla Państwa.

Apelujemy również do Ministerstwa P. i T. o wydanie specjalnych znaczków z d o p ł a t ą na FOM. Znaczkę taką z widoczką polskiego okrętu i z nadrukiem „POLSKA ŻĄDA KOLONIJ”, rozejdą się w milionach sztuk po całym świecie, stwarzając doskonałą a bezpłatną propagandę, naszych celów, jednocześnie wydatnie wzbogacając FOM i przyczynią się do budowy nowych jednostek marynarki.

Lista filatelistycznych ofiar otwarta!
Filateliści do apelu!

W celu uniknięcia przerwy w prenumeracie i abonamencie całości, prosimy o uregulowanie zaległości i opłaty bieżącej.

Koperty ofrankowane różnymi znaczkami i osteplowane okolicznościowym datownikiem F. I. S. w Zakopanem, są do nabycia w Administracji „Łącznika”.

Abonentów całości prosimy o uregulowanie zaległości i o wpłaty na całości bieżące. Sprawa bardzo pilna i ważna.

F. I. S.

Dnia 20 lutego 1939. Światowe Mistrzostwa Narciarskie w Zakopanem zostały zakończone. W związku z tym przesyłanie do Zakopanego filatelistycznych przesyłek w celu uzyskania okolicznościowego datownika, już nie jest aktualne.

Prenumeratorzy „Łącznika” pragnący posiadać koperty ofrankowane znaczkami F. I. S., mogą je nabyć w Redakcji.

Wielkie zainteresowanie publiczności wzbudzały ruchome urzędy pocztowe w Zakopanem. Olbrzymi autobus nawet z przyczepką zawiera dwie kabiny telefoniczne, znakomicie odizolowane, oraz całkowity urząd pocztowy, załatwiający wszystkie czynności pocztowe. Autobus taki waży około 9 tysięcy ton, rozwija zaś 70 km. na godzinę. Jest on zaopatrzony obficie w potrzebne do urzędowania znaczki, karty, blankiety, personel zaś jego jest skompletowany wyjątkowo dobrze. Okienka do załatwienia interesantów są odmykane do wewnątrz, okienice zaś służą jako stoliki dla obsługi.

Wielką atrakcją Zakopanego był balon znanej firmy J. Franaszek w Warszawie. Balon ten w kształcie olbrzymiej szpulki (rolki) za wieszanej w pozycji poziomej na długiej linie i bijący w oczy olbrzymimi napisami „BŁONY PAPIERY—FOTO”. Każdy widz czy sportowiec, odczytywał ten napis podobłoczny setki razy jakby stając się zapamiętać na wieczne czasy.

Największą jednak atrakcją „mistrzostw” była specjalna obsługa fotograficzna dla dziennikarzy, których w Zakopanem zebrało się około 300. Obsługa fotograficzna zorganizowana przez firmę J. Franaszek, wykonywała codziennie do 2 tysięcy zdjęć, które każdy dziennikarz otrzymywał zupełnie b e z p ł a t n i e . Nic więc dziwnego że cała prasa krajowa, jak i zagraniczna była po prostu zasypywana fantastyczną ilością zdjęć z Zakopanego, dając swoim czytelnikom artystyczne zdjęcia z terenu mistrzostw, a jednocześnie pokazując całemu światu fantastyczny wprost rozwój polskiego przemysłu fotograficznego. Zdjęcia te wzbudzały wśród dziennikarzy zagranicznych niebywały zachwyt. Każdy z nich przyznawał że nigdy i nigdzie czegoś podobnego niewidział i nawet nie mógł sobie wyobrazić, że coś podobnego może być zorganizowane. Tysiące z tych zdjęć zaopatrzone w znaczki FIS i w datowniki okolicznościowe, powędrowały do filatelistycznych albumów jako wyjątkowo piękne i oryginalne całości. Takie całości tylko widzdzieliliśmy, są imi jednak nieposiadamy. Należy zaznaczyć że fantastyczny wprost tryumf firmy Franaszek wśród licznego dziennikarstwa zagranicznego, które zostało przekonane że wyroby polskie nie tylko że nie ustępują zagranicznym, ale je nawet często, jak w tym wypadku, przewyższają, napawa wszystkich Polaków dumą i radością,

NASZE BOLAŁCZKI

Poruszona przez nas sprawa czystego stemplowania znaczków odbiła się gromkim echem w całej Polsce. Zostaliśmy zasypani elbrzymią masą listów ze skargami na niektóre urzędy pocztowe z przytoczeniem licznych szeregu faktów, bardzo ciekawych i rzucających częściowo światło na przyczyny tej nagminnej choroby.

Apel nasz o nadsyłanie do Redakcji zasmarowanych znaczków, w celu wklepienia ich do specjalnego „albumu” i przesłania na ręce Pana Ministra, przyniósł rezultaty przechodzące najśmielsze nawet oczekiwania. Napłynęły tysiące znaczków, jeśli można skrawki perforowanego papieru pokryte czarnymi plamami farby, nazwać „znaczkami”. Okropny ich wygląd dosadnie świadczy o „bokserskim” wprost znęcaniu się nad nimi „mistrzów datownika”. Obrzydliwe czarne plamy, czasem z odcieniem ryżowym, z brudnymi tłustymi zaciekami, zmieniają rysunek znaczka, czy też twarz powszechnie czczonych i miłowanych Pierwszych Obywateli Polski w jakieś potworne karykatury. Jest to najokropniejsza legalna profanacja, rozwijająca się z powodu jej bezkarności. Z pod tych wystrelnych brudno-czarnych plam nie sposób jest odróżnić czy dany znaczek jest oryginalnym, czy falsyfikatem. Więcej niż dziwną wydawać się musi pobłażliwość, a więc popierająca akcja władz pocztowych, w tej sprawie. Ani głosy prasy, ani nawoływania społeczeństwa, nie obudziły z martwoty tych, od których sprawy te zależą.

Patrząc na tysiące okropnie zasmarowanych znaczków, ma się wrażenie że czynności stemplowania znaczków należą w niektórych urzędach do najgorszych i że spełniają je wyłącznie ludzie wyłączeni z personelu jako „popychadła”. Nielubiani przez współkolegów, wysmiewani, popychani, zgorzkniali, śledziennicy, cierpiący na żółtaczkę, źli, krzywdzeni, złośliwi, mający możność wywierania swojej złości na Bogu ducha winnych znaczkach. „Co? piękne widoczki?, zabijki?, prezydenci?, marszałkowie??? Masz!, masz!, a masz! Masz piękno!, masz artystyczny wygląd! masz! I okrzykiem tym towarzyszą cyklopowe uderzenia datownika obficie zmoczonego w farbie. Drugi taki „tłucacz” jest wściekły że musi ostemplować „taką masę” listów. Więc wściekle tłucze na czarno

znaczki na listach, robi to z wyjątkową wściekłością i pośpiechem, bezmyślnie, byle prędzej, byle koniec. A później spotyka się na listach oryginalne datowniki, ale fałszywe znaczki.

Czyste i delikatne stemplowanie znaczków leży w dobrze zrozumiałym interesie poczty, wyklucza ono bowiem przeoczenie przez stemplującego fałszyfikatów. Czynność stemplowania powinna być powierzana inteligentnym, obowiązkowym i wykwalifikowanym pocztowcom. Dokładne i powolne stemplowanie korespondencji daje możliwość wyławiania fałszyfikatów, a tym samym, powoduje ono przeprowadzanie akcji zapobiegawczej rozpowszechniania się fałszyfikatów i likwidacji fałszyfikacyjnych afer w zarodku.

Poczta robi wszystko aby wydawane przez nią znaczki były coraz doskonalsze, coraz więcej artystyczne. W tym celu rozpisuje się konkursy, łożąc na to wysokie kwoty, na wszelkie wstępne czynności związane z projektowaniem znaczków, wydaje się olbrzymie kwoty, sprowadza się bardzo złożone i drogie maszyny drukujące, specjalne farby, papier i t. d., opłaca się liczny sztab artystów i specjalistów, a gdy w sumie tego, po długim okresie doświadczeń, prac, wysiłków i zabiegów, wyprodukuje się znaczek, piękny i wabiący oko, jednym świętokradzkim uderzeniem datownika, niszczy się go, zamieniając w skrawek czarnego papieru. I czym znaczek jest piękniejszy, tym zniszczenie datownikiem staje się większe. A władze pocztowe milczeniem pobłażają tej sprawie. Bo jakże! „Komuś” się może zdawać, że opracowanie i wprowadzenie w życie przepisów o ładnym stemplowaniu można zrobić „a” od razu? Ho! ho! nie bardzo! musi wiele wody uciec, wiele, wiele czasu musi minąć, sprawa musi dojrzeć, o d l e ż y ć s i ę , a zresztą niewiadomo... bo może nie uzyskać aprobaty p. X., albo Y?, to nie tak łatwo, nie tak prędko.. Zdążyliśmy jeszcze.. życie jest długie, a zresztą... jak byśmy zrobili na tym świecie wszystko, to co by robili nasi następcy?.....

A tymczasem tysiące milionów zasmarowanych znaczków wyrzuca się do śmieci. Można by je co prawda sprzedać za granicę, ale wyrzucanie wygląda więcej po pańsku. A my przecież lubimy wielkopańskie gesta. A handel? handel, znaczkami? to nie dla Polaków.... niechaj sobie inni.... to nieszlachecka rzecz....

**Obywatelski obowiązek spełni ter,
kto frankuje swoje przesyłki pocztowe
znaczkami na pomoc zimową.**

ODMIANY

POCZTOWYCH ZNACZKÓW POLSKICH.

W 1915 r. Poczta Polska rozpoczęła wydawanie znaczków t. z. „obrazkowych”. Pierwsze wydanie tych znaczków składało się z 4-eh wartości: 3, 5, 10 i 15 groszy i odbyło się w dwóch nakładach. Znaczek 3 groszowy niebieski, został wykonany drukiem kliszowym, o ząbkowaniu grzebleniowym 11,5 na papierze zwykłym. Następne wartości 5 gr. zielony, 10 gr. jasnofioletowy i 15 gr. karminowy, w pierwszym nakładzie wykonano drukiem kliszowym na papierze zwykłym o ząbkowaniu liniowym 10 na 11,25, oraz 11,25 na 12, również o ząbkowaniu grzebleniowym 11.

Drugi nakład tych znaczków wydano na papierze cienkim angielskim, gumowanym przed drukiem, metodą rotacyjną, o ząbkowaniu skrzynekowym 12.

Wszystkie 4 znaczki oprócz zasadniczych kolorów, spotyka się w licznych odcieniach jaśniejszych i ciemniejszych.

Również obrazek tych znaczków spotyka się w dwóch rozmiarach, różnica pół milimetra.

W roku 1926 serję tych znaczków wydano powtórnie, ale już z nowych klisz, przy tym dodano szereg nowych wartości, zwiększając serję do 11 znaczków. Druk rotacyjny, papier angielski cienki, oraz krajowy w różnych grubościach, ząbkow. skrzynekowe 12,5,

- w. 1 gr. czerwobrunatny,
- w. 2 „ oliwkobrunatny,
- w. 3 „ jasnoniebieski,
- w. 5 „ zielony,
- w. 10 „ jasnofioletowy,
- w. 15 „ jasnoczerwony,
- w. 20 „ czerwony,
- w. 24 „ szaroniebieski,
- w. 30 „ ciemnoniebieski,
- w. 40 „ jasnoniebieski i
- w. 45 „ fioletowy.

Wszystkie wartości spotyka się w licznych odcieniach.

Rozmiar obrazka również wykazuje różnice. Spotyka się większe i mniejsze.

Znaczki te stanowią dla specjalizującego zbieracza bardzo wdzięczny materiał, dając wyjątkowo wielką ilość odmian druku, papieru, ząbkowania, barw i rozmiarów.

Znaczek w. 20 gr. był sfałszowany na szkodę poczty. Opis jego podajemy pod właściwym nagłówkiem.

O N O W Y C H Z N A C Z K A C H .

Na skutek naszego artykułu w poprzednim zeszycie „Łącznika”, o nowych naszych znaczkach, otrzymaliśmy obszerny list od p. Redaktora A. Piwowarczyka z Radomia, w którym między innymi pisze:

„W roku ubiegłym oglądałem projekty Boratyńskiego, które naprawdę wyglądały imponująco. Patrząc na te kartony, myślałem że będą to najpiękniejsze z dotychczasowych znaczków. Niestety, czynniki decydujące i wykonawcze pokpiły sprawę. Znaczki wydano w kolorach nieodpowiednich w rozmiarze stanowczo za małym. Gdyby rozmiar znaczków był większy chociaż o pół centymetra w obie strony, nie zatraciłyby one tyle ważnych szczegółów. Jestem więc zdania że nie projektujący a wyłącznie osoby decydujące o barwach znaczków i o ich rozmiarze, ponoszą całą winę. Wobec tego twierdzenie „łącznika” że „wychodzące z pod jednej i tej samej ręki, noszą piętno jednego i tego samego stylu, co im piękna nie dodaje”, nie jest właściwe, bowiem wiemy że Boratyński jest jednym z przodujących artystów, odznaczający się ogromnym talentem. Boratyński wyszedł ze szczerpu „rogate serca”. Sama tylko świadomość tego że Boratyński był i jest „S z u k a l s z c z y k i e m”, mówi dostatecznie o jego kwalifikacjach artystycznych.”

Dalecy jesteśmy od krytykowania p. Boratyńskiego. Chodzi nam jedynie, tak jak i olbrzymiej większości filatelistów, o to, że nowe nasze znaczki, za wyjątkiem, nielicznych, (w. 3 zł. i 4 znaczków bloku), pozostawiają wiele do życzenia. Należy przypuszczać że projektujący znaczki zapewne został poinformowany o projektowanym rozmiarze znaczków, więc winien był przede wszystkim brać pod uwagę rozmiary. Niestosowanie się do tego było pierwszą wielką ryczą w tej budowlu, dalej poszły następne. Najsmutniejsze w tej historii jest to, że żadne wyjaśnienie w tej sprawie nie jest w możności zmienić wyglądu tych znaczków.

Załączając do niniejszego zeszytu prospekt „Łącznika Filatelistycznego” i blankiety przekazów na konto PKO. 144987, prosimy o łaskawe jednanie dla nas nowych prenumeratorów, za co przesyłamy cenne premię w postaci całostek zaolziańskich, natychmiast po załatwieniu przez nowozjednanych sprawy prenumeraty.

Załączamy również prospekt „abonamentu całostek” w celu zaznajomienia naszych prenumeratorów z zasadami tego abonamentu.

DATOWNIKI

OKOLICZNOŚCIOWE I ABONAMENT CAŁOSTEK:

W najbliższym okresie dwutygodniowym używanie przez urz. pocztowe datowników okolicznościowych nie jest przewidziane.

ABONAMENT CAŁOSTEK.

Abonentom całostek przesłaliśmy w ubiegłym okresie 4 nowe całostki, a mianowicie:

1) kopertę z datownikiem ŚWIDNIK k/LUBLINA 17-2-39, z czernym pięciowierszowym okolicznościowym nadrukiem „VI LUBELSKO—PODLASKIE ZAWODY L O T N I C Z E w Świdniku.

2) kopertę z okolicznościowym datownikiem F. I. S. ZAKOPANE I, 11 2 1939.

3) kopertę z datownikiem F. J. S., oraz z czterowierszową czerną pieczęcią „OBWODOWY URZĄD POCZTOWO-TELEKOMUNIKACYJNY ZAKOPANE I Oddział nadawczy w samochodzie ul. Grunwaldzka F.I.S. 1939, lub inną,

4) kopertę z datownikiem GDYNIA-PORT POLSKI, GDYNIA I 10 2 38, oraz z czarnym sześciowierszowym nadrukiem „DOROCZNE ŚWIĘTO MARYNARKI. 19 LAT DOSTĘPU POLSKI DO MORZA. Podniesienie bandery polskiej na podwodnym okręcie „ORZEŁ” i przekazanie go marynarce wojennej. Gdynia, 10 2 39.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, że posiadamy do odstąpienia po kilkanaście sztuk następujących całostek:

- irybileuszowe pocztówki Teruńskiego Związku Filatelistów z kwadratowym okolicznościowym datownikiem, 50 groszy za sztukę.
- koperty z oryginalnym datownikiem ag./poczt. na pokładzie s/s „PUŁASKI” z datą 17 2 39 roku, po 25 groszy za sztukę,
- koperty ostemplowane przez ag. p. na pokładzie s/s „KOŚCIUSZKO” datą 15 2 39 roku, po 25 gr. za sztukę,
- koperty cfrankowane znaczkami F.I.S. w różnych wartościach i skasowane okolicznościowym datownikiem F.I.S.

Wobec tego że niektórzy abonenci całostek poważnie zalegli w opłacie za całostki, a obciążone ich konta stwarzają dla Redakcji warunki utrudniające normalną pracę, z dniem dzisiejszym przerywamy wysyłanie całostek zalegającym w opłacie i w przyszłości całostki przesyłać będziemy wyłącznie posiadającym abonament opłacony.

FALSZYFIKATY

POLSKICH ZNACZKÓW POCZTOWYCH.

W opisanej w dzisiejszym zeszycie „Łącznika” obrazkowej serji znaczków, znaczek wartości 20 gr. barwy czerwonej z widoczką żaglowego okrętu sunącego po wzburzonym morzu, w czerwcu 1927 r. ukazał się sfałszowany na szkodę poczty. Należy przypuszczać że fałszerstwa dokonano w Poznaniu, bowiem na fałszyfikatach widnieje datownik Poznania i okolicznych urzędów pocztowych.

Falszyfikat odróżnić można już na pierwszy rzut oka:

Jest on wykonany metoda litograficzną, bardzo nie starannie, obrazek znaczka zamazany, niewyraźny, w szczegółach źle naśladowujący oryginał. Barwa fałszyktu zupełnie odmienna, więcej czerwona, papier biały w innym odcieniu i gatunku, ząbkowanie **l i n i o - w e** grubsze, 10,5. Pionowe brzegi fałszyfikatu zawiera ją po 18 dziurek, oryginału po 21 dziurek, poziome po 14 dziurek, oryginału po 17 dziurek.

Napis „POCZTA POLSKA” jest trochę mniejszy od oryginalnego, litery jego są nieco cieńsze, kształt niektórych liter inny, przede wszystkim „P”.

Litery „GR” znajdujące się w wewnętrznych rogach nad liczbami „20”, są zupełnie innego kształtu i bardzo nieczytelne.

Całość jest rażąco odmienna od oryginału i przepuszczenie fałszyfikatów przy stemplowaniu datownikiem, niezbitnie potwierdza nasze twierdzenie, że czynności stemplowania wykonują przeważnie osoby nieodpowiednie, że robi się to z pośpiechem, bez uwagi i bez zrozumienia.

Jedyny egzemplarz tego fałszyfikatu dostarczony nam do niniejszego opisu, jest tak obficie zamazany datownikiem, że trzy czwarte obrazka znaczka pieczętowiec ukrywa czarna farba, chroniąc wszystkie niedociągnięcia fałszerzy, przed ciekawymi oczyma badacza, jak dobra matka. Patrząc na ten egzemplarz fałszyfikatu, ma się wrażenie że został on zamazany celowo.

WYMIANA

ZNACZKÓW, CAŁOSTEK I DATOWNIKÓW.

Każdy prenumerator „Łącznika Filatelistycznego” ma prawo do bezpłatnego umieszczenia raz w roku w niniejszym „dz. ogłoszenia nie przekraczającego 10 wyrazów. Wyrazy nadliczbowe, oraz powtórzenie ogłoszenia, liczymy 5 groszy za wyraz, które można nadsyłać czystymi znaczkami obiegowymi, wraz z treścią ogłoszenia.

BLACHA Stanisław, Wodzisław-k/Je
drzełowa, Pokrzywnica 12,
zamieniam znaczki wydania
krakowskiego, zagraniczne i
specjalizowane. Załączać zna
czek na odpowiedz. Pierwszy
nie wysyłam.

HAJDUK B. Toruń, ul. Mickiewicza 72
Za każde 1000 szt. znaczków
polskich, obecnie obieg-
wych (bez urzędowych), da-
ję lepszymi znaczkami Euro-
py 5.-Mk. Michała. Do posył-
ki dołączyć znaczek na od-
wrotną portu.

JARUCKI Antoni, Mińsk Mazowiec-
ki, Siennicka 56 m 4.
Wymieniam znaczki polskie i
zagraniczne.

KOPROWSKI W.F., Żyrardów,
poszukuje lepszych znaczków
polskich, całostek i datowni-
ków okolicznościowych z lat
ubiegłych,
daje w zamian całostki
zaolziańskie, prowiz-
oryczne znaczki do
płaty Orłowa i bieżące
datowniki okolicznościowe.

KOŁTUŃSKI Cz., Włocławek-Rey-
monta 12,
poszukuje korespondencji z
filatelistami całego świata.

MATUSZAK A., Pszczyna Pierackie
go 2,
za 1000 znaczków polskich
dają 150 zagranicznych.

NOCKO Fr. Chorąży, Złoczów Sien-
kiewicza 4
pieniądze papierowe polskie
rosyjskie, ukraińskie i austri-
ackie z różnych okresów,
sprzeda lub zamieni na lep-
sze znaczki polskie.

SAGUCKI J. sierżant, Zamość, K.R.U.,
zbiera znaczki całego świata
i nawiąże zamianę w/g Michała.

Z rozparcelowanego zbioru oddam:
O K A Z Y J N I E
5.000 znaczków /każdy inny/. . 65.--zł.
Zestawienie lepszych znaczków
Europy wart. Michała 47,50 Mk. 11.--
ditto „ Michała 165. - Mk. 37.--
9 bloków każdy inny 7,65
14 „ „ 15.--
plus portu.
B. HAJDUK-Toruń, ul. Mickiewicza 72

O D A M I N I S T R A C J I .

Coraz częstsze zaleganie większości prenumeratorów w opłacie prenumeraty, utrudnia Redakcji „Łącznika” normalną pracę i stwarza bardzo trudne warunki. Apelujemy więc do tych prenumeratorów o najszybsze uregulowanie zaległości i o wpłaty na kwartał drugi. Prosimy o pośpiech w tej sprawie, a to w celu uniknięcia przerwy w otrzymywaniu zeszytów „Łącznika”, ponieważ od dnia dzisiejszego czasopismo nasze otrzymywać będą wyłącznie mający opłaconą prenumeratę.

Wszelkie wpłaty dla nas należy przysłać z pomocą blankietów na konto PKO 144987, których kilka załączamy. Na blankiecie prosimy podawać czytelnie najkrótszy swój adres, oraz obowiązkowo wymienić na drugiej stronie, na co przesyłana kwota jest przeznaczona.

Kto życzy sobie na swoje listy do Redakcji otrzymywać odpowiedź, ten niechaj każdorazowo załączy znaczek na odpowiedź.

Następny zeszyt „Łącznika” ukaze się od dnia dzisiejszego za pół miesiąca.

Do niniejszego zeszytu „Łącznika” załączamy prospekt, oraz blankieły przekazów na FKO, a to w celu jednania dla naszego czasopisma nowych prenumeratorów, za co dajemy piękne wartościowe premie. Załączamy również prospekt abonamentu całostek, w celu zaznajomienia wszystkich naszych prenumeratorów z zasadami abonamentu całostek.

W celu uniknięcia nieporozumień, prosimy o łaskawe podawanie czytelnie najkrótszych swoich adresów, wymienianie na odwrocie przekazów z wieźle na co przesłana kwota jest przeznaczona, oraz najszybsze uregulowanie zaległości i o wpłaty bieżące.

Od prenumeratorów naszych przyjmujemy do bezpłatnej ekspertyzy całostki zooliańskie i znaczki prowizorycznej dopłaty ORŁOWA, jedynie za zwrotm porta.

Czas odnowić prenumeratę na kwartał drugi!

Zapisujcie się na abonentów całostek!

Jednajcie nam nowych prenumeratorów!

PREMIE

DLA NASZYCH PRENUMERATORÓW.

Miesięczną premie dla jednych prenumeratorów w postaci wycinka z koperty z dwoma znaczkami, polskim i czeskim, skasowanych datownikiem CIESZYN 2, d. 2 października 1938,

dla drugich, w postaci koperty z pamiątkowym nadrukiem i datownikiem F. I. S. ZAKOPANE 10 II 39 r.

prześlemy z następnym zeszytem „Łącznika” d. 15 marca 1939 r.

Akcję jednania nowych prenumeratorów dla naszego czasopisma przedłużamy na najbliższy okres.

Za zjednanie nowego prenumeratora który opłaci prenumeratę za 3 kwartały, dajemy 5 całostek zaolziańskich, każda inna.

Za zjednanie nowego prenumeratora który opłaci prenumeratę za półrocze, dajemy 3 całostki zaolziańskie, każda inna.

Za zjednanie nowego prenumeratora który opłaci prenumeratę za kwartał, dajemy 1 całostkę zaolziańską, lub inną.

Nowo zjednany prenumerator otrzymuje oprócz premij zwykłych, również premię dodatkową w postaci całostki zaolziańskiej, lub innej.

Prosimy naszych szanownych prenumeratorów o łaskawe nadsyłanie nam adresów filaelistów, którym by można przesłać okazowe zeszyty „Łącznika”, w celu zjednania ich na prenumeratorów.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

W bieżącym roku przypada 25-cio lecie tworzenie pułków legionowych. Miejscowości w których stacjonują najstarsze pułki polskie organizują okolicznościowe uroczystości. Pożądanym jest aby władze pocztowe dołączyły się do tych, tak drogich każdemu polskiemu sercu uroczystości, wprowadzając okolicznościowe datowniki, i zawierając o tym społeczeństwo w odpowiednim czasie.

Stratostat „Gwiazda Polski” już się remontuje, tak że będzie on gotów do lotu w końcu lata. Około 1500 m. kw. jego powłoki, które uznano za niezdatną do użytku, rozprzedano pomiędzy pracownikami po cenie 65 gr. do 1 zł. 50 gr. za metr. Lot więc będzie, no i poczta stratosferyczna pewnie także.....

Znaczek Czechosłowacki z widoczką Bratysławy, która jest obecnie stolicą Słowacji, został przedrukowany czterowierszowym na piśmie oznajmującym „Otwarcie Pierwszego Sejmu Słowackiego 18 I 1939, oraz nową wartością 300 h.

Wszystkie znaczki czechosłowackie z podobizną prezydenta Benesza zostały wycofane z obiegu. Ciekawe jest: co władze czeskie uczynią z nazwą miejscowości Beneszów pod Pragą, która została nadana w tej miejscowości okolicznościowo?

Do Warszawy nadeszły listy wysłane z Polski na teren czerwonej Hiszpanii. Listy te nie doszły do rąk adresatów, a zostały zwrócone z powodu całkowitego przerwania komunikacji pocztowej między czerwoną Hiszpanią, a wszystkimi jej sąsiadami.

Dnia 17-go lutego r. a. wypłynął z Gdyni s/s „PUŁASKI”, zabrawszy ze sobą oprócz pasażerów i ładunku, obfita pocztę. „PUŁASKI” udaje się do portów Południowej Ameryki i powróci do Gdyni około połowy kwietnia. Posiadamy pewną ilość osteplowanych pokładowym datownikiem s/s „PUŁAWSKI”, w momencie jego odejścia w podróż. Posiadamy również pewną ilość całostek z s/s „ROSCIUSZKO” z dnia 15 lutego 1939 roku, którymi możemy się podzielić z naszymi prenumeratorem.

Poczta Japonii wydała serię znaczków w ilości 19 sztuk, ilustrujących historyczny rozwój „państwa wschodzącego słońca”.

W dniu otwarcia „conclave” poczta Watykanu wydaje nowe pamiątkowe znaczki z rysunkiem kluczy papieskich na tle Bazyliki, oraz z napisem łacińskim „WAKUJĄCA STOLICA APOSTOLSKA rok 1939”.

W obec przejęcia wszystkich całości od firmy „Filatelia” w Żyrardowie, komunikujemy zainteresowanym, że nabywcy niepełnych kompletów całości zaolziańskich, pragnący uzyskać brakujące im egzemplarze, proszeni są o porozumienie się z Redakcją w celu omówienia sprawy. Ceny całości zaolziańskich są obecnie dostosowane do możliwości nabywczych naszych prenumeratorów.

Redakcja.

**Zbiór znaczków polskich bez odmian
nie jest kompletny.**

Każdy poważny zbieracz uwzględni w swoim zbiorze odmiany kolorów, papieru i ząbkowań p/g P.Z.P. „IKAROSA”.

Odmiany w czworobłokach, lub egzemplarzach pojedynczych wysyłamy do wyboru.

Biurow Filatelistyczne

H e n r y k B e r o w i c z

Łódź, Śródmiejska 40.

ZADOWOLIĆ KLIENTA JEST NASZA ZASADA,
świadczy o tym najlepiej
WZRASTAJĄCA STAŁE LICZBA NASZYCH ODBIORCÓW
i szybki rozwój naszej firmy.

Wysyłamy na życzenie wybory.

Prosimy o listy braków.
CENNIK WSZYSTKICH POLSKICH ZNACZKÓW
na rok 1939 z przesyłką 25 gr.

Kupujemy wszystkie znaczki pocztowe.

„ F I L A T E L I A ”

Bydgoszcz, m. Focha 34.

Nagrodzona na Wystawach Filatelistycznych «TORUŃ 1933», «OSTROPA 1933»,
«GRUDZIĄDZ 1925», «WARSZAWA 1936» i «RIO de JANEIRO 1938».

KAŻDY FILATELISTA!

który chce mieć pewność
nie tylko dobrej wymiany
bezglówkowej, lecz tak-
że korzystnej sprzedaży
swoich dubletów, wpisuje
się do

MIĘDZYNARODOWEJ CENTRALI ZMIANY I SPRZEDAŻY
BIURA FILATELISTYCZNEGO

ŚWIATOWID

KAMIONKA STRUMIŁOWA.

Jedyna w Polsce organizacja o zasięgu międzynarodowym!
Wartościowy materiał zamienny i sprzedażny!
Przesyłki obiegowe co 7 dni. Prospekty na żądanie.

Przytaczamy wyjątki z kilku listów jakie otrzymujemy
codziennie od naszych uczestników.

„...Przy sposobności przyznać muszę, że Panowie urządzili biuro
pierwszorzędnie i wszystko świadczy że Panowie chcą i dadzą ma-
ximum, co w filatelistyce w dziale zamiany otrzymać można, a prze-
dawszy mi uderza każdego nadzwyczajna pedantyczność, prze-
żęci i Panowie na usilne poparcie. Jestem już starszym fila-
telistą i dlatego to wszystko stwierdzić mogę.

H. B r u k a r z
Międzyrzec Podlaski, skr. poczt. 44”.

„...Jestem bardzo zadowolony ze sprężystej organizacji i stosunkowo
niskich cen, jest mi to tym bardziej przyjemnie, że niejednokrotnie
miałem przykre doświadczenia z innymi tego rodzaju organizacjami...
T. Ślusarczyk, Dyr. Gimn. Kup. Jasto”.

„...Uprzejmie dziękuję za solidność i punktualność.
Karol Burghard, Podwoleczyska”.

-o-

Jeśli chcesz być również zadowolony przy-
stąp natychmiast do grona U c z e s t n i k ó w
„Światowida”!